Verlagsort Allenstein

GAZETA OLSZTYŃSKA

„Gazeta Olsztyńska“ z dodatkami „Gość Niedzielny“ i „Gospodarz“ wychodzi codziennie z wyjątkiem świąt. Abonament miesięczny na pocztach 1.30 Rm., z odnoszeniem 1.66 Rm. — Do Polski 4 złote. Wpłacić należy na konto nasze P. K. O. Warszawa numer 194 159.

Ojców mowy, ojców wiary
Brońmy zgodnie: młody, stary!

Niech będzie pochwalony
Jezus Chrystus!

Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 5 fenigów za 1-milimetrowy wiersz sześciołamowy. Wiersz reklamowy 15 fenigów. — Redakcja i admnistracja **Allenstein Ostpr., Mühlenstr. 2.** Telefon nr. 2531 Pocztowe konto czekowe: Königsberg 2364. Rękopisów redakcja nie zwraca.

Rok 52 **Allenstein (Olsztyn), na wtorek 29 marca 1938** **Nr. 72**

Intrygi
czerwonej Moskwy

Pokojowe załatwienie konfliktu polsko-litewskiego i ustalenie normalnych dobro-sąsiedzkich stosunków między Litwą a Polską wywołało w Moskwie dość niezwykłą reakcję. Przede wszystkim wyraził swoje niezadowolenie z powodu pokojowego załatwienia sprawy komisarz spraw zagranicznych Litwinow, który był tak dalece rozgoryczony, że nie mógł powstrzymać się od wypowiedzenia swoich uwag nielicznym przedstawicielom prasy zagranicznej w Moskwie na temat „agresywnego“ kroku rządu polskiego wobec Litwy oraz ogólnego niebezpieczeństwa wojny. Litwinow wysunął przy tym projekt zwołania specjalnej konferencji międzynarodowej, która by ustaliła środki zapewnienia pokoju europejskiego. Wślad za oświadczeniem Litwinowa w dziennikach sowieckich ukazały się obszerne komentarze na temat stosunków polsko-litewskich. Komentarze te były utrzymane w mniej więcej duchu oświadczenia Litwinowa i zawierały cały szereg nieuzasadnionych napaści na Polskę, którą dzienniki moskiewskie posądzają o agresywne zamiary.

Sowieckie pismo wojskowe „Krasnaja Zwiezda“ posuwa się tak dalece iż zarzuca Polsce prowadzenie tajnych rokowań celem dokonania podziału Litwy.

Te fantastyczne brednie w prasie sowieckiej mają na celu zatuszowanie podrażnienia i goryczy wywołanej w Moskwie przez wytworzenie nowej sytuacji politycznej w związku z unormowaniem stosunków między Polską a Litwą.

Moskiewskie koła miarodajne od dawna już zapatrywały się na Litwę jako na domenę swoich wyłącznych wpływów co znalazło swój wyraz między innymi w wizycie obecnie aresztowanego marszałka Jegorowa w Kownie przed rokiem. **Stąd też szło ciągłe i systematyczne podsycanie fanatyków litewskich przeciwko Polsce.**

W Moskwie zdawano sobie sprawę z tego, że usunięcie głuchego muru między Polską a Litwą i skierowanie stosunków polsko-litewskich na tory normalne automatycznie pociągnie za sobą **kurczenie się wpływów moskiewskich w Kownie.** Widoki tej normalizacji stosunków polsko-litewskich wywołały zaniepokojenie na Kremlu. Z tym bowiem faktem łączy się generalna zmiana układu sił politycznych nad Bałtykiem i co za tym idzie dalszy krok w kierunku izolacji Moskwy z jej światoburczymi planami.

W tym nastawieniu Moskwy **w sprawie konfliktu** polsko-litewskiego jest jednak **jeden moment, który zasługuje na specjalne uwypuklenie.** Melancholijne oświadczenie p. Litwinowa na temat polskiego ultimatum popartego gotowością **bojową sił** zbrojnych Rzeczypospolitej, nawiązuje m. in. do Ligi Narodów, jako do tej instancji, która mogłaby załatwić sprawę stosunków polsko-litewskich bez uciekania się do form ultymatywnych. **W ciągu 10 lat od chwili kiedy w Genewie padło historyczne pytanie Marszałka Piłsudskiego „pokój czy wojna“ instytucja genewska nic przecież nie uczyniła w kierunku unormowania stosunków polsko-litewskich a wręcz przeciwnie była terenem intryg sowieckich w odwrotnym kierunku.**

A jeśli chodzi o wzmiankę Litwinowa do przewagi militarnej Polski wobec Litwy, to kto, jak kto, ale pan Litwinow nie powinien byłby używać tego zwrotu. Mogą bowiem znaleźć się w Europie współczesnej siły, które zapytają władców czerwonych Moskwy na podstawie jakich norm prawnych rzuciły armię czerwoną na Ukrainę, na Kaukaz po ogłoszeniu niepodległości tych krajów i po uznaniu ich przez rząd moskiewski. Podboju tych krajów dokonał rząd sowiecki wykorzystując przewagę militarną i niszcząc samodzielność i pokojowy dorobek Ukrainy, Gruzji, Azerbejdżanu. A jeśli chodzi o Litwę, to przecież nikt inny, jak rząd sowiecki w dniu 1 czerwca 1919 roku wydał dekret o przyłączeniu Litwy i Łotwy do federacji sowieckiej. Przecież nikt inny, jak **czerwona Moskwa w swoich zapędach agresywnych wysłała w tym okresie oddziały armii czerwonej przeciwko Litwie i Łotwie, aby je zgnębić i wtłoczyć w granice Sowietów.** Wtedy nie udało się to, lecz agresywne zamiary wobec państw bałtyckich w Moskwie nigdy nie wygasały. Dowodem tego była znana mowa pomocnika Stalina Żdanowa, wygłoszona zaledwie półtora roku temu, który groził, że **armia czerwona zrobi sobie spacer do państw bałtyckich, aby zobaczyć co się tam dzieje i aby wyrąbać okienko sowieckie na Bałtyk.**

Tak więc obłudne twierdzenia komisarza Litwinowa i prasy sowieckiej o rzekomej pokojowości Sowietów są jedynie parawanem dla moskiewskich intryg snutych nad Bałtykiem.

Goering w Wiedniu

Wiedeń. Wjazd premiera Goeringa do Wiednia posiadał charakter triumfalny. Na moście Reichsbrücke wywieszono transparenty z napisami: „Wiedeńskie SA. witają pierwszego wodza SA.“. „Uwolnione SA. pozdrawiają Goeringa“. Wszystkie domy w mieście przyozdobiono flagami. Po obu stronach ulic ustawiły się tysięczne szpalery ludności.

Goering jechał przez cały czas stojąc w aucie trzymając w ręku buławę marszałkowską, za nim jechało 80 samochodów z dygnitarzami niemieckimi.

Po przybyciu na plac Schwarzenberga Goering przeszedł przed frontem kompanii honorowej SS., a następnie udał się do hotelu Imperial, gdzie mieszkać będzie w czasie swego pobytu w Wiedniu.

×

„Königsberger Allgem. Ztg.“ donosi, że przed hotelem, w którym zamieszkał Goering, gromadziły się niezliczone tłumy publiczności wołając: „Lieber Hermann“ oraz „Hermann sei ein fesches Haus, komm auf den Balkon heraus“.

Goering wyszedł kilkakrotnie na balkon i pokazał się ludziom.

Misja Goeringa w Austrii

Berlin. Pat. W kołach poinformowanych wyjaśniają, iż obecna podróż marsz. Goeringa do Austrii poza jej znaczeniem propagandowym (marszałek Goering wygłosi w Austrii kilka mów), ma przede wszystkim na celu załatwienie pilnych spraw gospodarczych, związanych z wcieleniem Austrii do Rzeszy, a w szczególności przygotowanie wprowadzenia planu 4-letniego również na teren Austrii. Już podczas podróży parowcem po Dunaju odbywały się doniosłe rozmowy gospodarczo-polityczne z udziałem przedstawicieli austriackiego rządu krajowego. W czasie pobytu w Austrii marsz. Goering obejrzy szereg najpoważniejszych ośrodków przemysłowych. W sobotę marsz. Goering obwieścił wielki program odbudowy gospodarczej Austrii. Jako dowódca sił lotniczych, marszałek obejrzy ponadto różne urządzenia wojskowo-lotnicze, zaś jako szef leśnictwa i łowiectwa Rzeszy, poinformuje się o tych gałęziach życia gospodarczego w Austrii. Marsz. Goeringowi towarzyszy minister gospodarki rzeszy Funk, kilkunastu członków sztabu planu 4-letniego oraz szereg szefów lotnictwa.

Żądania ludności polskiej w Czechach

Mor. Ostrawa. Organ ludności polskiej w Czechosłowacji „Dziennik Polski“, stwierdzając, że zagadnienie mniejszości na skutek ostatnich wydarzeń przybrało na sile, pisze:

„I my musimy się jak najprędzej zjednoczyć. I my wszyscy musimy być jednej myśli i domagać się zgodnie i stanowczo przyznania nam tego, co nam się słusznie należy. Myli się prasa czeska, a z nią i pewne czynniki, jeżeli sądzi, że zadowolimy się jakimś ochłapem, że za rozwiązanie całej sprawy uznamy napisy polskie, lub przyjęcie kilku urzędników — a więc rzeczy, które inne mniejszości narodowe posiadają już w republice od dwudziestu lat. Tak lekko my tych spraw nie traktujemy. Chcemy dokładnie tego samego, co mają u nas Czesi, a więc prawa do chleba i pracy, swobodnego rozwoju na naszym obszarze geograficznym. Chcemy zatrudniania Polaków w ilości proporcjonalnej do naszej liczby, chcemy inżynierów polskich, notariuszy i sędziów, wyższych urzędników administracyjnych. Chcemy ustępstw gospodarczych i tej liczby szkół, jaka nam się na Śląsku Cieszyńskim należy. Chcemy, by nasz lud był współgospodarzem tej ziemi. To jest nasza droga — kończy „Dziennik Polski“. — To są nasze naczelne zadania, które musimy przeprowadzić zjednoczonym wysiłkiem całego naszego społeczeństwa.“

×

Z Czechosłowacji nadeszła bardzo pocieszająca wieść o połączeniu się wszystkich partyj polskich pod jednym wspólnym sztandarem Związku Polaków. Zjednoczona ludność polska domaga się autonomii.

8 miesięcy

w krwawych zapasach

Drobne starcie oddziałów japońskich z chińskimi pod Bej-Piu (w lipcu 1937 r.) **przerodziło się w krwawą wojnę,** która pochłonęła już setki tysięcy ofiar w ludziach oraz pociągnęła za sobą olbrzymie koszty i straty materialne.

Japonia skoncentrowała dotychczas na terenach operacyjnych przeszło 600 000 nowoczesnego, doborowego wojska, doskonale uzbrojonego, świetnie zorganizowanego i dowodzonego. Pozwoliło to na zajęcie olbrzymich obszarów Chin Północnnych i Mongolii Wewnętrznej.

Fronty działań wojennych rozciągnęły się na setki i tysiące kilometrów.

Pomimo jednakowoż olbrzymich zdobyczy terytorialnych **nie udało się wojskom japońskim uzyskać, jak dotychczas decydujących wyników, a co najważniejsze złamać patriotyzmu, poświęcenia oraz iście azjatyckiego uporu Chińczyków.** Prawda, od początku lipca 1937 r., wojska chińskie stale cofały się. Odwrót ten jednak prawie nigdzie nie miał charakteru ucieczki lub popłochu. Był to odwrót wojska słabszego, ale zdolnego do podjęcia w odpowiednim momencie działań zaczepnych.

W rezultacie **osiem miesięcy wojny przyniosło Chinom, poza bezsprzecznie ciężkimi stratami terytorialnymi, ludzkimi i materialnymi, pewne niezaprzeczalne korzyści.** Ruch antyjapoński przybiera coraz bardziej na sile, reorganizacja i wzrost wartości chińskich sił zbrojnych są coraz większe, a **działania partyzanckie na tyłach japońskich nie ustają.** Przeciwnie, są coraz gwałtowniejsze. Partyzantka ta utrudniała tak dalece zaopatrzenie wojsk japońskich, że w grudniu 1937 r. dowództwo japońskie wstrzymało działania zaczepne na froncie północnym. Wyciągnięto natomiast blisko 2 dywizje piechoty z odwodów i przy pomocy silnego lotnictwa rzucono je na chińskie oddziały partyzanckie, należące do komunistycznej 8. narodowo-rewolucyjnej armii.

Natężenie walk oraz siłę oporu chińskiego charakteryzuje najlepiej fakt, że dopiero po skoncentrowaniu w centralnych Chinach przeszło 300 000 wojska oraz silnej marynarki (ponad 40 jednostek) udało się Japończykom po 3 miesiącach zająć rejon Szanghaju.

Ruch antyjapoński, graniczący z nienawiścią,

ciągłe zamieszki na tyłach, wywołane partyzantką, doprowadziły do tego, że zajęcie przez Japończyków Chin północnych i centralnych jest właściwie pozorne. Wojska japońskie panują tylko nad magistralami kolejowymi i to w pasie od 20 do 40 km. oraz w wielkich ośrodkach przemysłowo-administracyjnych. Próby zaś, podejmowane przez koła japońskie, dążące do utworzenia w zajętych obszarach prowincjonalnych rządów autonomicznych, oraz do wytworzenia nastrojów projapońskich nie dały dotychczas poważniejszych rezultatów.

W r. 1938 aktywność armii chińskich wzmogła się znacznie. Natarcie japońskie na wschodnim odcinku frontu północnego zostało powstrzymane. Próby przesunięcia się na północ, podejmowane na froncie centralnym, też nie miały powodzenia.

Stałe, bez przerwy podejmowane natarcia wojsk chińskich na froncie centralnym w rejonie Uhu i Handżon utrudniały dowództwu japońskiemu podjęcie jednoczesnych (z północy i południa) działań zaczepnych wzdłuż kolei Tien-tsin i Pokou. Wreszcie natarcie to ruszyło i w przeciągu 25 dni Japończycy posunęli się o 90—100 km. na północnozachód od Nankinu i sforsowali rzekę Huaj-he na odcinku Huaj-juań, Lin-huaj-guan. Wskutek silnego oporu ze strony Chińczyków natarcie zostało wstrzymane i walki ze zmiennym szczęściem trwają tam dotychczas.

W styczniu i w lutym br. **wzmogła się znacznie działalność młodego lotnictwa chińskiego.** Naloty na lotniska, bombardowanie wojsk japońskich, forsujących rzekę Huaj-he, zniszczenie batalionu czołgów w rejonie Tsi (północ Wej-hoj) — oto **sukcesy lotnictwa chińskiego.** Poza tym coraz większa aktywność lotnictwa chińskiego zmusiła bombowce japonskie do ubezpieczenia swych lotów przez silne jednostki myśliwskie.

Przebieg wojny w Chinach, przede wszystkim w ostatnich miesiącach, wskazuje na to, że dotychczasowy obronny charakter działań wojsk chińskich zmienia się coraz bardziej. Odwrót, lub w najlepszym wypadku opóźnianie przechodzi coraz częściej w zaczepną obronę ruchową. **Dowództwo chińskie uczy się stopniowo manewrować odwodami, przerzucać je szybko z jednego kierunku na drugi.** Jaskrawym tego przykładem są zdecydowane działania zaczepne na południowym odcinku centralnego frontu, które uniemożliwiły koncentrację japońską na północ od rzeki Jang-tse, osłabiając w ten sposób tempo natarcia japońskiego na Pu-kou.

By jednak móc komukolwiek rokować w tej wojnie zwycięstwo, trzeba zapoznać się z siłami zbrojnymi obu stron. Ale to osobny temat.

Blum skompromitowany

W Francji liczą się z powstaniem rządu narodowego

Paryż. Na politycznym horyzoncie Francji zarysowuje się coraz wyraźniej rząd ocalenia publicznego z ministrem obrony narodowej Daladierem na czele. Jest on uważany za człowieka silnej ręki.

W rządzie tym wicepremierami mieliby zostać: jeden z bohaterów wojny światowej marszałek Petain i obecny premier, przywódca socjalistyczny Leon Blum.

Mówią również o powierzeniu dwóch tek: sekretarzowi generalnemu Konfederacji Pracy M. Jouhaux i przewodniczącemu Generalnej Federacji pracodawców p. Gignoux.

Wojna wisiała znów na włosku

Z Francji donoszą sensacyjne szczegóły o planach, jakimi zajmował się ostatnio rząd francuski i które groziły wojną. Premier Blum bowiem chciał wysłać wojska francuskie na pomoc czerwonym w Hiszpanii.

Donosi o tym prasa francuska:

Dnia 16 marca wydał premier Blum rozkaz ministrowi spraw zagr. Paul-Boncourowi i minitrowi wojny Daladierowi, aby wydali wszystkie zarządzenia do wysłania dwu kompletnych dywizyj armii francuskiej do Barcelony.

W ostatniej chwili dowiedziała się o tem angielska służba informacyjna i gabinet angielski zawiadomił niezwłocznie rząd francuski Bluma o tem, że **Anglia nie chce brać udziału w żadnej interwencji wojskowej do hiszpańskiej wojny domowej,** której wynik nie ulega żadnej wątpliwości.

Oświadczenie to było grzeczne, ale tak stanowcze, że jeden z ministrów francuskich dał swym kolegom rządowym do zrozumienia, iż zanosi się poprostu na wypowiedzenie sojuszu przez Anglię.

W ten sposób, dzięki tylko nieprzewidzianemu zbiegowi okoliczności uniknęła Francja wojny w Hiszpanii i rozbicia przymierza z Anglią.

Te sensacyjne rewelacje, za których prawdziwość dziennik ręczy, wywołały we francuskich kołach prawicowych olbrzymią sensację.

Chamberlain odmawia pomocy dla Czechosłowacji

Londyn. Premier Chamberlain wygłosił przy kończy ubiegłego tygodnia oczekiwane przez wszystkich z napięciem przemówienie, w którym sformułował stanowisko rządu brytyjskiego wobec Czechosłowacji, mówiąc:

Wśród zagadnień, które najbardziej zajmują umysły w danej chwili, jest sprawa stosunków między rządem czesko-słowackim a niemiecką mniejszością tego kraju. Rząd jego królewskiej mości poświęcił temu zagadnieniu specjalną uwagę, a zwłaszcza dokładnie rozważał sprawę **czy zjednoczone królestwo poza zobowiązaniami, które wiążą je przez pakt Ligi Narodów i traktat lokarneński miało by jako dalszy przyczynek na rzecz zachowania pokoju w Europie przyjąć na siebie obecnie nowe zobowiązania europejskie, a zwłaszcza zobowiązania w odniesieniu do Czechosłowacji.**

Czyniąc przegląd istniejących zobowiązań brytyjskich, które mogą spowodować W. Brytanię do użycia broni dla celów innych, aniżeli własna obrona i obrona terytoriów Imperium Brytyjskiego, premier rozdzielił zobowiązania te na trzy grupy:

1) **Zobowiązania obrony Francji i Belgii** przeciwko niesprowokowanej agresji zgodnie z istniejącymi zobowiązaniami, wypływającymi z traktatu lokarneńskiego, a potwierdzonymi w umowach londyńskich 19 marca 1936 r.;

2) **zobowiązania traktatowe rządu jego król. mości wobec Portugalii i Egiptu;**

3) **poza tymi stanowczymi zobowiązaniami w odniesieniu do poszczególnych krajów, pozostaje jeszcze inny wypadek, w którym W. Brytania może się okazać zmuszona do użycia broni, wypadek który jak oświadczył premier, posiada charakter bardziej ogólny, ale który, posiadać może znaczenie nie mniejsze. Wypływał by on z postanowień paktu Ligi Narodów i został dokładnie sformułowany w swoim czasie przez Edena, który oświadczył:**

„Poza tym oręż nasz może być użyty dla udzielenia pomocy krajowi, który stał się ofiarą agresji w każdym wypadku, kiedy według naszego mniemania byłoby w myśl postanowień paktu rzeczą słuszną tak uczynić."

Tego rodzaju wypadek mógłby na przykład dotyczyć Czechosłowacji — oświadczył premier. Cytując dalej ową deklarację Edena, premier podkreślił zdania, że **„oręż brytyjski może być użyty"** co oznacza jednak, że **nie istnieją zobowiązania automatyczne dla podjęcia akcji wojskowej,** oraz że nie można oczekiwać, aby państwa brały na siebie automatycznie zobowiązania wojskowe, o ile chodzi o obszary, które nie dotyczą ich żywotnych interesów. Rząd jego król. mości pozostaje wierny tym zasadom, oświadczył z naciskiem premier.

Powstaje obecnie sprawa, czy powinniśmy pójść dalej — powiedział Chamberlain — czy powinniśmy bezzwłocznie udzielić Francji zapewnienia, że w razie gdyby Francja powołana została z racji agresji (napadu) na Czechosłowację do wykonania swoich zobowiązań w ramach traktatu francusko-czesko-słowackiego, W. Brytania natychmiast użyje całej siły wojskowej na rzecz Francji, czy też mielibyśmy natychmiast wyrazić naszą gotowość podjęcia akcji wojskowej dla przeciwstawienia się interwencji skierowanej przeciwko niepodległości i integralności (całości) Czechosłowacji i czy mielibyśmy zwrócić się do innych państw, aby przyłączyły się do takiego oświadczenia.

Z rozważania tych dwóch zagadnień wynika wyraźnie, że każda z nich doprowadziła by do tego, iż decyzja W. Brytanii w sprawie wojny została by automatycznie odebrana rządowi jego król. mości, a przytoczona powyżej gwarancja obowiązywała by niezależnie od okoliczności, które doprowadziły do jej zastosowania i nad którymi rząd j. k. m. nie miałby żadnej kontroli.

Rząd j. k. m. nie widzi możności przyjęcia takiego stanowiska w odniesieniu do obszaru, gdzie jego żywotne interesy nie wchodzą w grę w tym samym stopniu, jak w stosunku do Francji i Belgii.

Stanowisko takie z pewnością nie wynika również z paktu Ligi Narodów. Dla tych względów **rząd j. k. m. nie może udzielić powyżej przytoczonych gwarancji.**

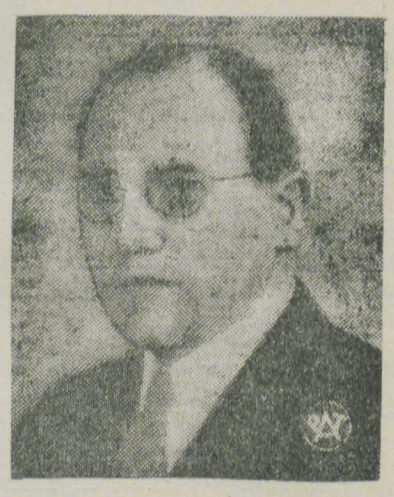

Pierwszy poseł litewski w Warszawie

Pierwszym posłem Rzeczypospolitej Litewskiej w Warszawie mianowany został p. Kazimierz Szkirpa, płk. wojsk litewskich w stanie spoczynku, dotychczasowy delegat do Litwy do Ligi Narodów.

P. min. Szkirpa, którego podobiznę reprodukujemy, przyjeżdża do Warszawy w czwartek 31 bm.

Nowomianowany poseł Polski w Kownie p. Charwat

Połączenie prowincyj w całość administracyjną

Berlin. Rząd niemiecki wydał nową ustawę o zmianach terytorialnych w prowincjach wschodnich, mających na celu usprawnienie państwowego działania tych prowincyj.

I tak Górny i Dolny Śląsk połączono w jedną prowincję Śląsk, z siedzibą nadprezydenta w Wrocławiu.

Marchię graniczną Poznańskie—Prusy Zachodnie (Grenzmark Posen-Westpreussen) przyłączono do Brandenburgii. Prezydent okręgu Poznańskie—Prusy Zachodnie ma swoją siedzibę w Pile, zaś nadprezydent prowincji Brandenburg — w Frankfurcie nad Odrą.

Nowe rozgraniczenie Śląska staje się obowiązujące z dniem 1 kwietnia br., dla pozostałych obszarów z dniem 1 października b. roku.

Wprost niemożliwe...

A jednak wiarygodne

Miliony ludzi zapełniają więzienia

Według nadeszłych z Moskwy do Helsingforsu informacji, na rozkaz Jeżowa, szefa GPU., aresztowano w Rosji pod różnymi zarzutami i izolowano w ciągu ostatnich 11 miesięcy **potworną cyfrę 2 miliony 609 tys. osób.** Cyfry te zostały zebrane przez sowiecki komisariat spraw wewnętrznych z rozporządzenia sukcesora Jagody, który przeszedł wielokrotnie swego mistrza w energii i dokładności, z jaką przeprowadza swe nigdy niekończące się „czystki".

Jednocześnie władze sowieckie **wykryły i rozwiązały kilka tysięcy antysowieckich „jaczejek",** co łączy się z 98 wypadkami zamachów na życie agentów GPU., w których 38 agentów postradało życie. Raniono jednocześnie około 50 czekistów.

Statystyka ta przemilcza jednak liczbę osób, skazanych na śmierć i rozstrzelanych, jako osobistych lub partyjnych wrogów Stalina. Za źródło orientacji może tutaj służyć statystyka, zresztą niecałkowita, zestawień wyroków śmierci, sporządzona przez różne sowieckie urzędy prokuratorskie celem przedłożenia plenum centralnego komitetu wykonawczego partii komunistycznej. Według tego spisu,

w styczniu ub. r. wykonano w Rosji sowieckiej 506 wyroków śmierci.

Z tej cyfry 324 osoby do chwili wytoczenia im procesów było członkami partii komunistycznej, w tym 250 wyższych urzędników.

W związku z przeprowadzaną obecnie „czystką" w komisariacie wewnętrznego handlu **ma być pociągniętych do odpowiedzialności sądowej 132 tysiące urzędników** tej instytucji pod zarzutem uprawiania systematycznej kradzieży, marnotrawstwa i łapownictwa.

Trybunał moskiewskiego okręgu wojennego skazał ostatnio na śmierć dwóch komendantów i trzech niższych oficerów za planowanie zamachu na życie Jeżowa w listopadzie ub. r. Zeznań udzielał gen. Larin, który po tym sam zasiadł na ławie oskarżonych podczas procesu Jenukidze, Karachana, Szebołdajewa i in. W styczniu br. w okręgu tym aresztowano nadto 54, a w prowincjonalnych okolicznych garnizonach 42 osoby. W zakauskim okręgu wojennym aresztowano ostatnio mjr. Gołowina i jego zastępcę por. Timokuridze. **Na Białorusi sowieckiej zwolniono z posad w ub. r. 32 000 nauczycieli pod zarzutem, że są oni „szkodnikami i wrogami ludu".**

Wobec tego, że ogólnie wiadomo, iż w Rosji sowieckiej **w obozach koncentracyjnych i więzieniach znajduje się około 5 milionów osób,** cyfry powyższe nie wydają się przesądzone, mimo, że mogą się wydać fantastyczne.

Węgry wobec sytuacji międzynarodowej

Budapeszt. Na posiedzeniu połączonych komisyj spraw zagranicznych obu izb parlamentu węgierskiego minister spraw zagr. Kanya wygłosił przemówienie na temat aktualnych zagadnień węgierskiej polityki zagranicznej.

Min. Kanya podkreślił na wstępie, że **sprawa Anschlussu od czasu zakończenia wojny światowej zwracała uwagę europejskiej opinii publicznej.** Z dnia na dzień utrwalało się przekonanie, że zjednoczenie dwóch państw niemieckich wcześniej czy później musi nastąpić. **Nowa, powojenna Austria walczyła nieustannie z trudnościami,** wywołanymi w pierwszym rzędzie krótkowzrocznością autorów traktatów pokojowych, którzy postawili tamę dążeniom wyraźnie sformułowanym przez Austriaków — złączenia się z Rzeszą.

Realizacja Anschlussu stała się możliwa dzięki dwom faktom: 1) zniknięcie wyższości militarnej zwycięzców, będących jednocześnie gwarantami niezależności Austrii, a co za tym idzie i uniemożliwienie interwencji wojskowej dla utrzymania suwerenności austriackiej, 2) stosunki austriacko-włoskie zostały zmienione w konsekwencji zasadniczych zmian w sytuacji politycznej w Europie, w których Włochy przywiązywały dużą wagę do niepodległości Austrii i oto nadszedł moment sprzyjający dla realizacji koncepji wielkich Niemiec.

Po dokonanym Anschlussie stanęliśmy wobec sytuacji, w której w miejsce Austrii graniczymy z Rzeszą, z którą utrzymujemy szerokie przyjazne stosunki, a zatem i stanowisko, jakie zajmujemy wobec Rzeszy nie mogło ani na chwilę budzić żadnych wątpliwości. To też Węgry z okazji zjednoczenia Austrii z Rzeszą przesłały odpowiednie życzenia rządowi niemieckiemu.

W zasadniczych kwestiach politycznych nie ma różnic pomiędzy Węgrami a Rzeszą, a nawet w pewnych zagadnieniach istnieje całkowita wspólność interesów. Węgry prowadzić będą w stosunku do Rzeszy swą dotychczasową politykę, mimo zmienionych warunków.

W tym miejscu min. Kanya oświadczył, że rząd niemiecki nie dopuścił jakichkolwiek wątpliwości, jakie mogłyby się nastręczyć w sprawie obecnych granic niemiecko-węgierskich, stwierdzając ich nienaruszalność.

Mówiąc o stosunkach z innymi państwami, min. Kanya podkreślił, że dobre stosunki, łączące Węgry z Włochami oparte są niewzruszenie na protokułach rzymskich, które ożywiają całkowicie politykę obu krajów.

Głębokie sympatie dla narodu węgierskiego, jakim dał wyraz naród Polski w czasie wizyty regenta w Polsce, stanowi niewątpliwie doniosły czynnik polityczny w życiu basenu naddunajskiego, zainteresowania Polski dla basenu naddunajskiego przyjęte są przez Węgry z wielkim zainteresowaniem w nadziei, że współpraca nad sprawą pokoju Węgier i Polski będzie się coraz pomyślniej rozwijała.

Usiłowania Węgier znormalizowanie stosunków z państwami Małej Ententy są stałą troską rządu. Dobra wola Węgier dla doprowadzenia do pomyślnego końca rokowań jest niezmienna.

W zakończeniu przemówienia min. Kanya wyraził nadzieję, że nie bezpieczeństwa dla pokoju między narodowego, ukryte lub jawne, doszły w ubiegłym roku do swego punktu kulminacyjnego i obecnie, mimo szeregu trudności, zbliżamy się do poprawy sytuacji.

Czerwonym coraz ciaśniej w Hiszpanii

Salamanka. Kwatera główna wojsk narodowych donosi, że natarcie posuwa się dalej w kierunku zachodnim. Wojska narodowe zdobyły liczne umocnienia czerwonych w północnej Aragonii i wielkimi marszami idą na Leridę, stolicę prowincji o tej samej nazwie.

Wojska południowego i północnego odcinku frontowego frontu pod Huesca połączyły się na zachód od Sarimena, wskutek czego góry Alcubierre zostały otoczone.

Pod Huesca wojska narodowe idą wzdłuż szosy do Barbastro i Leridy na wschód. Nad Ebrem toczą się walki w kierunku Yague i pod Bijalaroz. Także w południowej Aragonii na południe od Alcaniz natarcie wojsk narodowych powiodło się niespodziewanie dobrze. W okolicy Alcoriza wojska narodowe doszły tu do górnego biegu rzeki Guadalupe w kierunku na główną szosę Alcaniz—Walencja i zdobyły miasteczko Castellate.

Czytajcie naszą Gazetę

Biskupi Austrii wobec Anschlussu

Wiedeń. **Biskupi katolickiej Austrii wydali uroczyste oświadczenie, w którym z głębokiego przekonania uznawają w związku z ogromnymi przejawami historycznymi pracę ruchu narodowo-socjalistycznego i życzą temu ruchowi jak najlepszego powodzenia. Biskupi przyznawają się wyraźnie jako Niemcy do Rzeszy niemieckiej i domagają się tego od swych wiernych. Uroczysta ta deklaracja została wręczona namiestnikowi Bürckelowi wraz z odręcznym pismem arcybiskupa Wiednia Kardynała Innitzera.**

Kilkadziesiąt tysięcy żydów utraci obywatelstwo

Wiedeń. W kołach poinformowanych oczekują w najbliższym czasie ustawy o rewizji obywatelstwa austriackiego, nabytego po 1918 r. Ustawa ta przedewszystkiem dotyczyć będzie żydów, którzy przybyli do Austrii po wojnie światowej.

W związku z tą ustawą utraciłoby obywatelstwo austriackie kilkadziesiąt tysięcy napływowego elementu przeważnie żydowskiego.

Ustawa ta przewidywać ma wyjątki dla b. kombatantów z wojny światowej. Jednocześnie wprowadzone być mają paszporty nansenowskie dla tych żydów, którzy w wyniku ustawy pozbawieni zostaliby obywatelstwa austriackiego.

Wiadomość o tej ustawie wywołała w kołach żydowskich ogromny popłoch.

Pomyślny przebieg rokowań

włosko-angielskich

Rzym. Minister spraw zagranicznych hr. Ciano i ambasador angielski lord Perth odbyli szóstą z kolei rozmowę, która trwała przeszło godzinę.

Według informacji kół angielskich, w toku tej rozmowy minister Ciano wyraził zadowolenie z wczorajszej mowy Chamberlaina.

Rozmowa uważana jest za nowy krok do ostatecznego porozumienia.

Rzeczoznawca angielski Rendell, który powraca jutro do Rzymu, omawiać ma w przyszłym tygodniu z rzeczoznawcą włoskim Guarnaschelli sprawę morza Czerwonego, kanału Suezkiego oraz stosunków handlowych i gospodarczych w Afryce wschodniej. Ostatni punkt rozmów obejmować ma podobno również kwestię jeziora Tana.

Wzrost wpływów komunistycznych

w paryskich związkach zawodowych.

Paryż. Na wielkim zgromadzeniu, zwołanym przez związek zawodowy okręgu paryskiego celem domagania się od rządu zdecydowanej pomocy dla czerwonej Hiszpanii, doszło do incydentów, wymierzonych przeciw generalnemu sekretarzowi związków zawodowych Jouhaux. Na widok p. Jouhaux, wychodzącego na trybunę rozległy się gwizdy i okrzyki, zarzucające mu bezczynność w sprawach hiszpańskich. Jouhaux zdołał zaledwie wypowiedzieć pierwsze zdanie, gdy okrzyki zerwały się z jeszcze większą siłą, uniemożliwiając mowę. Jouhaux opuścił trybunę i opuścił zgromadzenie.

Szereg następnych mówców z poszczególnych związków i organizacji politycznych Frontu Ludowego wygłosiło przemówienia, domagając się od rządu, aby przez transporty broni i amunicji okazał Hiszpanii skuteczną pomoc.

Demonstracja przeciw p. Jouhaux wskazuje na wzrost wpływów komunistycznych w związkach zawodowych okręgu paryskiego.

Ręka moskiewska działa

Moskwa. Na ostatniem posiedzeniu komunistycznej międzynarodówki polecono t. zw. sekretariatowi bałtyckiemu, który obejmuje litewską, łotewską, fińską, estońską i polską sekcję Kominternu opracować dla komunistów w tych krajach instrukcje, nakazujące utrudnianie wszelkiemi środkami szybkiej normalizacji stosunków między Polską i Litwą.

Roztargnieni Londyńczycy

Anglik bez parasola — już w połowie nie jest Anglikiem. Bez względu na pogodę, czy jest deszcz, czy mgła, czy wreszcie piękna słoneczna pogoda, Anglik zawsze nosi parasol. Myślałby kto może, że Anglik wskutek tego strzeże swego parasola, jak oka w głowie? — Nie. Statystyka londyńska wykazuje, że w roku 1937 zapomniano na dworcach kolejowych, w autobusach i taksówkach 120.000 parasoli!

KRONIKA

Kalendarz dnia

29 Marzec — **Wtorek**

Wiktoryna m., Eustaz.
Słowiański: Krzesława.
Słońca wsch. 5.20, zach. 18.03.
Księżyca wsch. 3.59, zach. 15.39.

Kronika historyczna:

1079. Bolesław Śmiały wyklęty przez św. Stanisł.
1790. Zawarcie przymierza polsko-pruskiego.
1793. Wojska pruskie zajmują Gdańsk.
1848. Adam Mickiewicz tworzy w Italii legiony.

Przysłowia ludowe:

Gdy suchy marzec, kwiecień nagradza,
Bo deszcz sprowadza.

Ciekawe wiadomości:

W Meksyku żyje około 500 Polaków, utrzymujących się głównie z roli.

Rady praktyczne:

Higiena i zdrowie: Pokarmy przeżuwaj dokładnie, nie spiesz się zbytnio przy jedzeniu.

Złote myśli:

Czatowanie na sposobność, jaka nadarzyć się może, spryt i śmiałość w uchwyceniu sposobności — oto zalety, które powinien posiadać każdy, kto chce mieć powodzenie.

— **Pierwsza burza wiosenna** przeszła w sobotę w godzinach południowych nad miastem i okolicą. Groźne chmury zaciemniały niebo i po chwili lekkim błyskawicom towarzyszył grzmot. Wkrótce się znów rozjaśniło. Temperatura spadła jednak znacznie w porównaniu do poprzednich nadzwyczaj ciepłych dni.

— **Za podpalenie** odpowiadał przed sądem w Olsztynie 20-letni Fr. Kempa. Podsądny był dawniej zatrudniony u gospodarza Bischoff'a w Kronowie. Był on pracowitym robotnikiem, lecz posiadał tę wadę, iż palił namiętnie. Nie byłoby w tym nic groźnego, gdyby nie to, że K. nie rozstając się z fajką, palił także w chlewie i oborze. Pewnego dnia rano udał się do stajni i jak zwykle, palił fajkę. Po śniadaniu pojechał na pole. W czasie pracy zauważył, że stajnia stoi w płomieniach. Wrócił natychmiast i pomagał przy gaszeniu pożaru. Było już zapóźno, bo pożar objął także chlew, stodołę i szopę. Ocalał jedynie dom mieszkalny, który także był zagrożony. Pastwą płomieni padły maszyny rolnicze, większe zapasy słomy i paszy. Ponieważ innej przyczyny wybuchu pożaru nie stwierdzono pozostała tylko ta możliwość, że G. paląc fajkę, przez nieostrożność spowodował pożar. Sąd skazał lekkomyślnego robotnika na 2 miesiące więzienia.

— **Z sądu.** Fr. Wieniarski z Upsztychu, karany już kilkakrotnie za kradzież, udał się pewnego dnia do Dywit, by odwiedzić znajomych. Przyszedłszy do mieszkania pewnej rodziny, nie zastał nikogo w domu, a ponieważ klucz tkwił w drzwiach, otworzył W. mieszkanie i zabrawszy 20 mk. oddalił się. Został jednak wyśledzony i przyznał się do winy. Sąd skazał go na 6 miesięcy więzienia.

Drugi złodziej w osobie H. Grimm z Kockendorfu, też nie miał lepszego szczęścia. Pewnego dnia był G. w Olsztynie po wsparcie. Z pieniędzmi udał się nasamprzód do karczmy. Po wypiciu kilka wódek, udał się G. na podwórze po rower. Przed wejściem do składu stały właśnie dwa wiaderka z marmeladą. Nie namyślając się długo zabrał G. oba wiaderka z sobą. W tej chwili nadszedł jednak pomocnik kupiecki i zatrzymał złodzieja. Sąd skazał go na miesiąc więzienia.

— **Kradzież.** Z placu przed głównym dworcem skradziono dwukołowy wózek ręczny.

— **Na rok więzienia** skazany został przez sąd tutejszy 24 letni H., pochodzący z Królewca. H. okradł swych rodziców, którym zabrał 500 mk. i w towarzystwie dwuch przyjaciółek przehulał pieniądze w Olsztynie.

— **Butryny.** Nad okolicą tutejszą szalała w sobotę silna wichura, która zmiotła z pól wielkie masy kurzu. Wichura wywróciła stodołę gospodarza Spizy. Stodoła stała w polu.

Przy gwałtownym spadku temperatury spadł tu w sobotę po południu śnieg.

— **Braniewo** (Braunsberg). Robotnik Emil Sch. został za wykroczenia przeciw obyczajności w dwuch wypadkach skazany na rok więzienia.

KRONIKA ZIEMI MALBORSKIEJ

— **Sztum** (Stuhm). Erwin Collin, wyznania żydowskiego, pochodzący z Berlina, uprawiał w tutejszej okolicy handel demokrążny nie posiadając uprawnienia do handlu. Sąd skazał go na 30 mk. grzywny lub 20 dni więzienia.

Na miesiąc więzienia skazany został były inspektor rolny Udo K. pochodzący z Halle. W czasie rewizji w jego mieszkaniu znaleziono u niego mundur partyjny, choć K. nie był członkiem partii oraz różne dokumenty, pochodzące z kradzieży.

— **Kwidzyn** (Marienwerder). Na posiedzeniu Rady Miejskiej uchwalono przystąpić do urządzenia hodowli świń. Na cel ten wyznaczono 18 000 mk. Dalsze 18 000 mk. wyznaczono na budowę 12 mieszkań.

— **Susz** (Rosenberg). 2 letnie dziecko rodziny Wichmannów wpadło do dołu wapiennego. 12-letni braciszek, zauważywszy wypadek, wyratował swą siostrzyczkę, która doznała poważnych uszkodzeń ócz. — Pewna gospodyni z sąsiedniej wioski przybywszy do miasta, zgubiła torebkę, zawierającą 120 mk. Kobieta miała szczęście, bo torebkę znaleziono wraz z całą gotówką.

Z MAZOWSZA

— **Ełk** (Lyck). 3-letni syn rodziny G., mieszkającej przy ulicy Wilhelma wpadł do jeziora. Pewien przechodzień zauważył dziecko, pływające w wodzie i wydobył je. Dziecko było już bez przytomności. Natychmiast wdrożona akcja, celem przywrócenia dziecka do życia miała skutek dodatni i dziecko zostało uratowane, ku wielkiej radości zrozpaczonych rodziców.

Z INNYCH CZĘŚCI PRUS WSCHODNICH

— **Tapiewo** (Tapiau). Samobójstwo popełniła 31 letnia mężatka G. Gdy mąż wrócił do domu, zastał swą żonę otrutą gazem świetlnym. Powód samobójstwa na razie nie jest znany.

— **Cynty** (Zinten). Miasto tutejsze stało się miastem garnizonowym. Do nowych koszar przybył pierwszy oddział pułku 10 wojsk pancernych.

KRONIKA POGRANICZA

— **Jastrowie.** Koło przejazdu kolejowego przy Töpferstr. byli przechodnie świadkami groźnej sytuacji, wytworzonej przez spłoszone konie, które razem z załadowanym kartoflami wozem przegalopowały szosę. Na przejeździe kolejowym jeden z koni upadł, dostał się pod wóz, który go siłą rozpędu wlókł jeszcze kilka metrów. Koń został dotkliwie zraniony. Woźnica nie odniósł na szczęście żadnych obrażeń.

— **Złotów.** Dnia 24 marca odbyło się w wiosce Espenhagen przedstawienie filmowe. Na przedstawienie przybyła młodzież z okolicy oraz studenci, zajęci u okolicznych gospodarzy. Po przedstawieniu odbyła się zabawa. Po skończonej zabawie wracali studenci w towarzystwie kilku dziewcząt do domu. Wśród tych dziewcząt znajdowała się 16 letnia Elvira F. Z nią chodził od 3 miesięcy Ewald Kr. z Jastrowia. Kr. zazdrosny, że dziewczyna nie pojechała z nim w samochodzie do domu lecz szła z koleżankami w towarzystwie studentów, spowodował zatarg z studentami, kierując swą nienawiść na studenta Zygfryda P. Do kłótni wmieszał się syn gospodarski Günter L., który stanął po stronie Kr. W toku kłótni chwycił L. korbę od samochodu i uderzył studenta P. tak silnie przez głowę, że P. wyzionął natychmiast ducha. L. i Kr. zostali aresztowani.

Z DALSZYCH STRON

— **Drezno.** Opinia publiczna żywo poruszona została zbrodnią 15-letniego ucznia Götze'go z Riesa, który nożem rzeźnickim zamordował 45-letnią narzeczoną swego ojca. Chłopak dopuścił się krwawego czynu z obawy przed otrzymaniem macochy w razie ożenku ojca ze wspomnianą narzeczoną. Po zbrodni chłopak zbiegł i został ujęty dopiero w kilka dni później w Bremenie. Sąd skazał młodocianego zabójcę na 4 lata i 6 miesięcy więzienia.

— **Paryż.** Emerytowany pułkownik armii francuskiej Royne, w wieku lat 71, zapragnął zwiedzić okolice Verdun. Podczas gdy pułkownik w towarzystwie swej żony zwiedzał pobojowisko walk przy forcie Douaumont gdzie podczas wojny okrył się sławą, odczuł tak silne wzruszenie, iż padł martwy na ziemię.

WIADOMOŚCI ZE ŚWIATA

Zwiał z kasą strajkową

Paryż. „Figaro" omawia pogłoski, jakie krążyły wśród członków francuskich związków zawodowych. W myśl tych wieśni miano przystąpić do strajku również w paryskich zakładach Renault na wypadek dalszej okupacji zakładów Citroen. Należy się też liczyć z wybuchem strajku we wszystkich zakładach i fabrykach, produkujących materiał telefoniczny.

To samo pismo donosi z Marsylii o przykrej niespodziance, jaka spotkała robotników od tygodnia strajkujących w 40 fabrykach przetworów chemicznych. Mianowicie znikł sekretarz związku wraz z kasą strajkową. Zostawił mało pocieszający list, w którym stwierdza, że udaje się ze związkową kasą zapomóg strajkowych do Barcelony, gdzie zamierza otworzyć „fabrykę pocisków" dla czerwonej Hiszpanii.

RUCH TOWARZYSTW

— **Następna lekcja śpiewu chóru miesz. w Olsztynie odbędzie się w piątek, dnia 1 kwietnia. O liczny udział prosi Zarząd.**

Program radiowy

rozgłośni warszawskiej

Środa, 30 marca 1938.

6.15 Pieśń „Kiedy ranne". **6.20** Gimnastyka. **6.40** Płyty. **7.00** Dz. poranny. **7.15** Płyty. **8.00** Audycja dla szkół. **11.15** Audycja dla szkół: 1) „Nie chcę" — pogad., 2) Chór szkoły 129 pod dyr. M. Kupisza. **11.40** Płyty. **11.57** Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. **12.03** Audycja południowa. **15.30** Wiad. gospodarcze. **15.45** „Janek z lasu" — pogad. dla dzieci. **16.00** Skrzynka językowa. **16.15** Muzyka salonowa. **16.50** Pog. aktualna. **17.00** „Człowiek wojny przyszłości", odczyt. **17.15** Jan Sebastian Bach. (Koncert). **17.50** Młodzież przed wyborem liceum — odczyt. **18.00** Wiad. sport. **18.10** Płyty. **18.35** Audycja dla wsi. **19.00** „Wrak" — nowela z życia rybaków kaszubskich. **19.20** Zapomniane pieśni w wyk. M. Saleckiego (tenor). **19.35** „Rzecz o półce księgarskiej" — dialog. **19.50** Przemówienie wojewody śląskiego dr. Michała Grażyńskiego z okazji rozpoczęcia „Tygodnia Polskiego Zw. Zachodniego. **20.00** Koncert rozrywkowy. **20.45** Dz. wieczorny. **20.55** Pog. aktualna. **21.00** Koncert chopinowski. **21.45** „Nieprzemijający urok poezji": kwadrans poetycki p. t. „Pan Szambelan i Poeta". **22.00** Koncert popularny. Wykonawcy: Ork. P. R. **22.50** Ostatnie wiadomości.

Toruń.

11.40 Płyty. **13.00** Wiadomości rolnicze. **13.10** Płyty. **14.00** Wiadomości z Pomorza. **18.20** Walce artystyczne (płyty). **18.35** Muzyka dla dzieci. **18.55** Wiad. sport. z Pomorza. **20.00** Bydgoszcz na naszej fali (koncert). **23.00** Muzyka taneczna.

Sprzedaż drzewa

Urząd leśniczy Purda sprzedaje w piątek, dnia 1 kwietnia od godziny ½9-tej u Zekorna w Purdzie drzewo budowlane, po czym nastąpi przydział drzewa opałowego dla tych, którzy jeszcze nie otrzymali drzewa. Przed sprzedażą drzewa licytacja siana i słomy owsianej.

Druk i nakład S. Pieniężnego w Olsztynie. Redaktor za dział ogłoszeniowy również S. Pieniężny. D. A. II. 1938: 944. Cennik ogłoszeń nr. 3 z 1. 12. 35.

Pocztówki wielkanocne
Bilety z życzeniami wielkanocnymi
sztuka 5 fen.
poleca
Księgarnia „Gazety Olsztyńskiej".

Augustyn Steffen
Biblioteka warmijska
Rymy dziecięce, zagadki i przysłowia rymowane z Warmji Rm. 1.00
Zbiór polskich pieśni ludowych z Warmji, Tom I Rm. 2.00
„ „ „ „ Tom II Rm. 1.50
„ „ „ „ Tom III Rm. 1.50
poleca
Księgarnia „Gazety Olsztyńskiej".

Gramatyka polska
dla młodzieży szkolnej 0.50 Rm.
poleca
Księgarnia Gazety Olsztyńskiej

Kropidła
poleca
Księg. „Gazety Olsztyńskiej"